Nr. 11 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 13 Stycznia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 2,100.000 mkp.
Z odnoszeniem 2,500.000 „
przesyłką pocz 2,500.000 „
Za granica . . . 4,000.000 „
Cena numeru 100.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:

| | |
|---|---|
| Zwykłe | 10 gr. |
| Nekrologi | 20 „ |
| Nadesłane | 25 „ |
| Po kronice | 30 „ |
| Na 1-szej stronie | 40 „ |
| Drobne od słowa (najmniej 10 słów) | 7 „ |
| Układ tabelaryczny | 50% drożej. |
| Zamiejscowe | 50% „ |
| Załączniki wedle umowy. | |

Nr czeku P. K. O. 140.956.

1 złp. = 1,910.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego, podawanego codz. w „Monitorze".

## Chłopicki czy Napoleon?

Kraków, 13 stycznia.

Jeżeli uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach, czyli o naprawie skarbu, jest poważną zapowiedzią lepszego jutra, to nie są nią w tej samej mierze dotychczasowe **programowe enuncjacje** p. ministra skarbu, a przedewszystkiem jego „exposé", wygłoszono w Sejmie, i uzupełnione w Senacie.

Nie martwimy się zbytnio samą zawiłością i barokowością tej mowy, gdzie z mnóstwa mniej istotnych szczegółów z mozołem tylko można wyłowić główne linje architektoniczne. Jednostki mogą z zainteresowaniem studjować wykład profesorski, acz nieco niejasny, rozwlekły i przeładowany.

Społeczeństwu całemu trzeba w tej chwili — nie wykładu, ale **programu zdecydowanego we wszystkich punktach;** nie rozmyślań na głos, ale **rozkazu!** Takim rozkazem wojskowym niestety mowa p. Grabskiego nie była. Nie była ona wielkiem słowem, **wyzwalającem energję społeczną do walki z przerażającą drożyzną,** ani wlewającem w nas ducha cierpliwości i wytrwania, gdyż nie przyniosła niestety **bezwzględnej pewności,** że obecny rząd **istotnie potrafi** dokonać tego, co jest bezwzględnie możliwe a nawet nie nadmiernie trudne: **dzieła naprawy waluty i skarbu.**

Na pociechę w tem zmartwieniu przypominają się słowa biblijne: „Po czynach sądzić ich będziecie". Atoli w obecnej naszej sytuacji sama mowa, dowodząca, że sternik naszej nawy **wie zapewne, dokąd żeglować,** i że ma pełne zaufanie w swe siły, — byłaby była czynem niepospolitego znaczenia.

Pomińmy niektóre niedokładne twierdzenia p. ministra, jak to, że główną część podatku inflacyjnego płaci **włościańswto,** kiedy naprawdę w r. 1923 **lwia część jego spadła na miejskie klasy pracujące, najcięższym zarzutem rzeczowym, który należy uczynić programowi p. Grabskiemu, jest ten, że nie oznaczył stanowczo i definitywnie wprowadzenia nowej waluty,** lecz, że czyni termin ten **zawisłym** od związania końców (własnemi dochodami skarbu i ewent. pożyczkami wewnętrznemi) **w budżecie jakiegoś jednego miesiąca!**

Błędność i niebezpieczeństwo tego poglądu uwydatnia się jasno na tle logicznej odpowiedzi na niepokojące wszystkich pytanie, jak **zahamować obecny pęd cen w przestrzeń astronomiczną ponad równię światową** — pęd, spotęgowany pośrednio w wysokiej mierze przez bezwzględną waloryzację ze strony państwa od 1 stycznia, a ze swej strony znów zagrażający poważnie (czego obawia się także p. Grabski) **budżetowym efektom waloryzacji.** Pytanie takie rzucił sam p. Grabski w swem „exposé" niestety tylko jakby mimochodem, nie dając na nie odpowiedzi.

A jednak w tem właśnie jest **punkt ciężkości całej sytuacji.** Jeżeli bowiem z jednej strony wskutek niskiej wartości obiegu, mimo wszelkie wysiłki, **zwaloryzowane wpływy do kasy państwowej nie dopiszą w całej pełni,** a z drugiej strony wskaźniki cen hurtownych i kosztów utrzymania **wzniosą się ponad równię światową:** to w budżetach miesięcznych będą powstawały **nowe i coraz to większe dziwy;** zaufanie zamiast rosnąć, **zniknie do reszty,** co znów zagrozi niepowodzeniem projektowanym przez p. Grabskiego **pożyczkom wewnętrznym** (nowym bonom złotym i obligacjom kolejowym); **i tak nie doczekamy się nigdy tego jednego miesiąca, w którym końce budżetowe się zejdą,** poczem dopiero — zdaniem p. Grabskiego — możnaby było przystąpić do — wprowadzenia nowej waluty.

Ale p. Grabski popada tu **w sprzeczność ze sobą samym,** gdyż w innem miejscu swego „exposé" sam słusznie twierdzi, że dopiero „reforma walutowa daje prawdziwe zabezpieczenie realności wykonania naszego budżetu" oraz że „ona **dopiero** da nam niezbędne a wystarczające **środki płatnicze**" (bez których oczywiście waloryzacja będzie nie dość skuteczną. **Istotnie! Tylko decyzja,** określająca stanowczo **niedaleki termin wprowadzenia nowej waluty,** maksymum dalszej emisji marek, wreszcie **sposób i kurs ich wykupu, zdolna jest wzbudzić w ludności zaufanie,** że „realność wykonania budżetu będzie zabezpieczona" i że państwo nie wróci więcej do zabójczej polityki inflacyjnej. Tylko to może powstrzymać na równi światowej **pęd cen,** artykułów pierwszej potrzeby, a nawet spowodować tu i ówdzie ich **spadek.**

P. Grabski w Senacie powołał się na obecny **przykład Niemiec.** Podoba mu się tamtejsza chwilowa **dwuwalutowość** i myśli o czemś podobnem dla nas. Ale właśnie **przykład Niemiec jest odstraszający i wodą na nasz młyn,** nie na młyn p. Grabskiego.

Przecież wskutek tego, że **wstrzymanie druku marki niemieckiej nie łączyło się z gruntowną reformą walutową,** ani nawet z wiążącą zapowiedzią takiej reformy, i nie **wykluczało z góry niebezpieczeństwa powrotu** do pokrywania deficytów państwowych **podatkiem inflacyjnym,** w tym okresie właśnie (mimo stabilizacji kursu marki niemieckiej w stosunku do dolara) **ceny towarów i świadczeń, wyrażone w złocie, osiągnęły poziom, nieznany gdzieindziej w Europie i Ameryce (czterokrotny ponad parytet złota!** Przyp. red.). To przyczyniło się niewątpliwie **do uniemożliwienia sanacji budżetowej** — fundusz pożyczkowy marek rentowych został wyczerpany lub jest na wyczerpaniu — **a obecnie grozi znowu powrót do marki papierowej, a więc do katastrofalnej polityki inflacyjnej.**

**P. Grabski równocześnie i zdaje sobie sprawę i nie zdaje sobie sprawy** z tego, że znacznie łatwiej dojdzie do związania końców budżetu przy nowej walucie złotej oraz przy zasileniu obiegu w wartościowe środki, niż przedtem. Sam uważa inflację za największe zło, ale waha się oznaczyć **już teraz termin jej ostatecznego kresu. W tem „rozdwojeniu jaźni" p. Grabskiego tkwi śmiertelne niebezpieczeństwo.**

Następnie p. Grabski jakby zapomniał o tem, że właśnie reforma walutowa da mu poważne środki na **przetrzymanie,** o ileby podwyższeniem normalnych dochodów nie mógł odrazu uzyskać równowagi, — **a to w banknotach złotowych w zamian za złote, sprzedane przez państwo bankowi emisyjnemu** w chwili jego powstania (**ponad** tę ilość, którą państwo wniesie do tej imprezy, jako udział w kapitale akcyjnym).

**Niepotrzebnie** natomiast myśli p. Grabski o — **rezerwie** około 100 mil. złotych na pokrywanie deficytów **w bilansie płatniczym** — w chwilach przewyżki importu towarów nad eksportem. Niepotrzebnie, bo przez samo wprowadzenie nowej waluty **bilans płatniczy musi się wydatnie poprawić,** co wykażemy przy innej sposobności.

**Z tak daleko idącemi pełnomocnictwami, z dyktaturą finansową w ręku — p. Grabskiemu nie wolno obawiać się, że po wprowadzeniu reformy walutowej nie potrafi w ciągu kilku miesięcy doprowadzić do równowagi budżetowej i zabezpieczyć równowagi na dalszą przyszłość!**

P. Grabski posiada w tej chwili takie dane rzeczowe i osobiste do uzdrowienia waluty i finansów, jakich nie miał dotąd w Polsce. Za dawniejszych swych rządów na stanowisku ministra skarbu **popełnił błędy** — ale wybitne jego zdolności i duża wytrawność sprawiły, że **niejednego się nauczył i niejednego się oduczył,** co widać już z samego exposé i do czego zresztą sam otwarcie się przyznał.

Obecnie już tylko o to idzie, **by zagłuszył w sobie Chłopickiego,** tego z „Warszawianki" a wzbudził **Napoleona,** który nie wahał się iść na walkę z pewnością zwycięstwa, chociaż miał siły bezporównania słabsze w stosunku do sił swych nieprzyjaciół, niż je ma **obecnie** p. Grabski w stosunku do deruty pieniężnej i finansowej państwa polskiego.

**Roger Battaglia.**

* * *

W chwili, gdy artykuł niniejszy oddawaliśmy do druku, otrzymaliśmy nieoficjalną wiadomość **z otoczenia** ministra Grabskiego, że podobno zamierza otworzyć Bank Emisyjny z końcem lutego. Zważywszy, iż wiadomość powyższa nie ma dotąd **urzędowego** potwierdzenia, a zakomunikowaną została prasie widocznie **pod naciskiem zaniepokojonej opinji publicznej,** pytającej, jak długo ma jeszcze trwać teraźniejszy okres niepewności, inflacji i szalonego wzrostu cen, zważywszy, że nawet urzędowe potwierdzenie zamieszczonego przez p. Grabskiego terminu otwarcia Banku Emisyjnego na koniec lutego **nie uspokoi w niczem opinji publicznej** — gdyż będzie to i tak **zbyt długi okres** dalszej inflacji i katastrofalnej drożyzny, a której życie gospodarcze naszego kraju **może nie wytrzymać,** artykuł dra Battaglji jest tem więcej **na czasie,** i nie przestaje być aktualnym, jeśli domaga się skrócenia tego okresu niepewności i do przystąpienia **jak najrychlejszego otwarcia Banku Emisyjnego,** a temsamem do **wprowadzenia natychmiastowego nowej waluty.**

## O przyspieszenie reformy walutowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj w dalszym ciągu obradowała w ministerstwie skarbu **konferencja rzeczoznawców,** zwołana przez premjera Grabskiego **w sprawach, związanych z naprawą skarbu.** Konferencja ta poświęcona była głównie sprawom **reformy waluty** oraz zarządzeniom, które winne poprzedzić reformę.

Bezwzględna większość członków konferencji **wypowiedziała się za przyśpieszeniem reformy walutowej.** Obecnie wybitni fachowcy **uznają konieczność przyśpieszenia** reformy **za możliwe ze względu na opanowanie wzrostu deficytu i zaprzestania w najbliższym czasie drukowania banknotów** a to drogą umiejętnego wykorzystania ustawy o pełnomocnictwach w dziedzinie naprawy skarbu.

### Odwołanie delegata min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Jak słychać, delegat ministerstwa skarbu p. Woytkiewicz, który udał się do Paryża w sprawie regulacji zaległych długów Polski, **został odwołany** i w najbliższym czasie wraca do Warszawy.

### Ustawa o parcelacji nie zostanie wycofaną

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 12 stycznia. „Kurjer Polski" donosi, że pogłoski o zamierzonem wycofaniu z Sejmu przez obecny rząd **ustawy o parcelacji, są nieprawdziwe.**

## Walka o wskaźnik drożyźniany w Senacie

### Bezskuteczna obrona projektu rządowego. — Przyjęcie wszystkich poprawek komisji prawniczej i gospodarczej.

Warszawa, 12 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu sen. **Bielawski** imieniem komisji prawniczej i gospodarczej oświadcza, że obie komisje wysuwają **szereg zmian,** częściowo dla usunięcia wątpliwości, częściowo dla tego, by przepisy nie były martwemi i wyszły na korzyść pracowników. W art. 1-szym włączono postanowienie, **zwalniające warsztaty, zatrudniające do 4 pracowników od działania tej ustawy.** W tym samym artykule wprowadzono zmianę, by rozciągnąć ustawę **na zakłady gmin wyznaniowych.** Wprowadzono poprawkę, która relacje do franka szwajcarskiego zastępuje **relacją do franka złotego.** Przywrócono ustęp przedłożenia rządowego, który powiada, że **pracodawca nie musi stosować podwyżki wyższej, niż to potrzebne w stosunku do płac przedwojennych.** Wprowadzono postanowienie, że gdzie warunki są normalne, **niema obowiązku stosowania wskaźnika drożyźnianego.** Wprowadzono zmianę, że sądy mają przyznawać kwoty zwaloryzowane. wreszcie wprowadzono termin wejścia w życie ustawy z dniem 15 stycznia br.

Minister pracy **Darowski,** broniąc pierwotnego brzmienia ustawy, oświadczył: Zrealizowanie tej ustawy jest usankcjonowaniem stosunków obecnych. Przed wojną robotnik mógł strajkować do 6 tygodni, 2 lata temu do 4 tygodni, pół roku temu 2 tygodnie, obecnie nie może korzystać z prawa koalicji. Zasadniczo obie strony mają prawo koalicji. Obecnie groźnem jest to, że o normalnych strajkach nie może być mowy i że przez to przyjmują one formy **groźne.** Ustawa nie wnosi perturbacji do drobnych warsztatów. Mowca wypowiada się przeciw poprawkom, odraczającym wprowadzenie w życie tej ustawy i prosi, by Senat uznał, że jest ona **niezmiernie pilną,** gdyż usuwa antagonizmy.

Po przemówieniu szeregu mowców i powtórnej obronie projektu rządowego przez min. Darowskiego, marszałek zarządził głosowanie. Wniosek o przyjęcie ustawy bez zmiany **odrzucono 42 głosami przeciw 31. Przyjęto wszystkie poprawki komisji.**

Następne posiedzenie we środę dnia 30 stycznia o godz. 16.

## Zaburzenia na kopalni „Mortimer"

### Policję rozbrojono. — Wojsko przywróciło porządek

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Dąbrowa Górnicza,** 12 stycznia. Kopalnia „Mortimer" pod Dąbrową Górniczą była wczoraj widownią **poważnych zaburzeń.** W związku z kryzysem pieniężnym zarząd kopalni wywiesił zawiadomienie, że wypłata zarobków będzie tylko częściowa. Zarządzenie to wywołało wśród robotników niezadowolenie. Został zwołany wiec, przyczem robotnicy podzielili się na dwie grupy, między któremi **przyszło do bójki.** Zarządcę kopalni, który chciał interwenjować, pobito. Również interwencja posterunkowych policji spełzła na niczem: dwóch z policjantów rozbrojono, pozostali dwaj musieli się wycofać. Dopiero **zawezwany przez starostwo z Będzina oddział wojska przywrócił porządek.**

## Porozumienie Włoch z Jugosławją

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Belgrad, 12 stycznia.** Wczoraj w późnych godzinach wieczornych dowiedział się nasz korespondent od pewnej wysoko postawionej osobistości, iż **doszło do skutku definitywne porozumienie między Włochami a Jugosławją.** Na mocy tego porozumienia Jugosławja zrzeka się na rzecz Włoch wszelkich praw suwerennych do Fiume. W zamian za to Włochy zrzekają się wszelkich pretensyj do portu w Baros i delty. Oprócz tego będzie zawarta **specjalna umowa, zapewniająca Jugosławji używanie przez 50 lat portu we Fiume.** Ponadto Włochy zgadzają się na przystąpienie do układu gwarancyjnego, mającego na celu utrzymanie obecnego, wyłonionego przez traktaty pokojowe, stanu rzeczy w Europie. **Na wypadek niesprowokowanego napadu na Jugosławję, zobowiązują się Włochy do udzielenia jej pomocy militarnej.** Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze niema.

## Katastrofa automobilowa króla greckiego

### Królowa ciężko raniona

**Londyn,** 12 stycznia (PAT). **Król i królowa grecka padli ofiarą wypadku automobilowego. Królowa odniosła poważne obrażenia, król wy**szedł bez szwanku.

## Pierwsze posiedzenie konferencji belgradzkiej

**Belgrad,** 12 stycznia (PAT). O wczorajszem posiedzenu konferencji ministrów spraw zagranicznych małej ententy, które trwało od godz. 10 przed południem do godz 12. i pół w południe, wydany został następujący oficjalny komunikat:

Drugie zebranie konferencji odbyło się o g. 10 w prezydjum Rady ministrów. Trzej ministrowie spraw zagranicznych przedstawili sytuacje swych państw. Przy tej wymianie zdań stwierdzono **absolutną zgodność poglądów.** Rumunja, Czechosłowacja i królestwo SHS są zdecydowane kontynuować tę samą **politykę pokoju, konsolidacji i poszanowania traktatów pokojowych jak dotychczas było to celem polityki państw małej ententy.** Pragną one utrzymać przyjazne stosunki z wszystkiemi państwami i umocnić je. W tym względzie mogli Benesz i Duka z zadowoleniem stwierdzić, że trudności, istniejące między królestwem SHS a królestwem włoskiem, są **stopniowo usuwane** w duchu przyjaznego rozwiązania i zbliżenia się obu państw. W Bukareszcie, Pradze i Belgradzie **zagadnienie bułgarskie i greckie jest śledzone z równą uwagą.** Państwa ta, nie mieszając się w sprawy wewnętrzne Grecji, pragną żywo konsolidacji tego kraju i mają nadzieję, że Bułgarja wytrwa przy zasadzie wykonania traktatów i unikać będzie wszelkich incydentów, któreby mogłyby zamącić dobre stosunki i do jednego z państw sąsiednich.

O posiedzeniu, odbytem wczoraj popołudniu, wydany został następujący komunikat urzędowy: Na piątkowem popołudniowem posiedzeniu ministrowie Duca i Nincic w zupełnej zgodności wymienili poglądy na różne kwestje polityczne oraz w sprawie sytuacji zagranicznej ich państw. Rozpoczęła się dyskusja w sprawie pożyczki węgierskiej.

### Polska nie bierze udziału w konferencji belgradzkiej

**Wiedeń,** 11 stycznia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Rząd polski, który na ostatnią konferencję w Sinaja wysłał swego obserwatora, **na obecnej konferencji nie jest wcale zastąpiony. W konferencji belgradzkiej nie uczestniczy także poseł polski w Belgradzie Okęcki.** Wobec dziennikarzy oświadczył poseł Okęcki, że **Polska nie może w danej chwili określić wyczerpująco swe stanowisko wobec małej ententy,** ponieważ musi ona przedtem przeczekać na wyjaśnienie się stanowiska małej ententy wobec **rządu sowieckiego.** Polska w stosunku do Rosji sowieckiej ma swą specjalna sferę interesów, a nadto Polska, mając 30 miljonów mieszkańców, słusznie może żądać **pierwszego słowa w polityce Europy wschodniej.**

## Odpowiedź francuska dla Niemiec

### Stanowisko Francji odmowne, ale dalsze propozycje Niemiec będą przyjęte do zbadania

**Paryż,** 12 stycznia (PAT). Niemiecki pełnomocnik, radca ambasady von Hoesch, został wczoraj popołudniu przyjęty przez politycznego dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych Perettiego della Rocca, który w zastępstwie Poincarego, będącego o tym czasie na posiedzeniu izby, wręczył mu odpowiedź na memorjał niemiecki z dnia 24 grudnia roku ubiegłego. Odpowiedź francuska ujęta jest również w formę memorjału i obejmuje 14 stronnic pisma maszynowego. Memorjał francuski punkt za punktem omawia wywody memorjału niemieckiego i uzasadnia stanowisko francuskie w poszczególnych sprawach. **Stanowisko to jest w istocie odmowne.** Po wręczeniu memorjału francuskiego pełnomocnik niemiecki i Peretti della Rocca przez pół godziny rozmawiali na temat aktualnych spraw, dotyczących obsadzonego terytorjum. Peretti oświadczył, że techniczny charakter odpowiedzi francuskiej **nie jest jeszcze wyczerpaniem sprawy i jej zakończeniem** i jak to prezydent ministrów Poincare w dniu 15 grudnia z. r. oświadczył, **rząd francuski jest każdej chwili gotów przyjąć celem rzeczowego zbadania propozycje niemieckie.** Jak słychać, pełnomocnik niemiecki von Hoesch wyjeżdża dziś do Berlina.

## Znieważenie międzysojuszniczej komisji wojskowej

**Berlin,** 12 stycznia. (AW). Według doniesień Telegr. Comp. już w pierwszym dniu podjęcia czynności przez komisję kontrolną w Berlinie, przyszło do nieprzyjaznej demonstracji na placu Poczdamskim. Grupa ludzi, w tem szereg **słuchaczy uniwersytetu, obrzuciła komisję koalicyjną śniegiem.** Wzburzenie, które spowodował otego rodzaju incydent, tłómaczą źródła niemieckie tem, że w automobilu komisji kontrolnej **miały być ukryte rzekomo flaszki szampana.** Komisja studencka uniwersytetu berlińskiego złożyła oświadczenie, w którem usprawiedliwia zachowanie się studentów, tłómacząc ich postępek silnem **zdenerwowaniem z powodu wielkiego niedostatku a nawet głodu.**

### Ludendorff i Hitler na ławie oskarżonych

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Monachjum,** 12 stycznia. W połowie lutego rozpocznie się w Monachjum wielki proces polityczny w sprawie znanego puczu listopadowego. Między innemi na ławie oskarżonych zasiędą gen. Ludendorff i Hitler, jako kierownicy polityczni i pułkownik Kriebel, jako kierownik wojskowy zamachu. Proces potrwa około 3 tygodni i na rozprawę będzie powołanych 250 świadków.

# Kryzys ekonomiczny w Krakowie

## Wiele firm zamyka swe sklepy

Kraków, 12 stycznia.

(s) W związku z ciężką sytuacją ekonomiczną, jaka się wytworzyła w ostatnich dniach **wiele poważnych firm krakowskich stanęło przed bankructwem.** Szereg firm prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu ogłosi niewypłacalność i zamknie swe przedsiębiorstwa. Passywa tych firm wynoszą poważne sumy w obcych walutach, przedewszystkiem w frankach szwajc. i koronach czeskich. Ponadto sytuację pogarsza **zupełny zastój w handlu;** kupcy prawie nie targują a wydatki rosną ustawicznie. Niektórzy kupcy, którzy wprowadzili system tygodniowych płac **nie mają pieniędzy dla personalu.** Należy się więc liczyć **z masowemi wypowiedzeniami pracy.**

# O czem mówią i o czem piszą?

**(Bezrobocie. — Wołanie o cierpliwość. — Ceny rosną, płace spadają. — Błędy naszej polityki oświatowej. — Walka o osobę marszałka Piłsudskiego).**

Skutki zgubnej polityki waloryzacyjnej (zainicjowanej jeszcze przez rząd poprzedni, a przeprowadzanej obecnie) nie dają na siebie czekać. Wszystko idzie tak, jak przepowiadali ludzie trzeźwi, nazywani z tego powodu „niepoprawnymi pesymistami". A więc naprzód **drożyzna**, potem **bezrobocie.**

Bezrobocie takie przyjść musiało, skoro po kilku latach polityki inflacyjnej państwo przestało udzielać kredytów markowych przemysłowcom. Nie byłoby ono jednak tak groźne, gdyby nie waloryzacja opłat i cen, tudzież zrozumiałe podrożenie siły roboczej. Waloryzacja sprawia, że żaden prawie przemysłowiec w Polsce nie rozporządza dziś tak dużym kapitałem obrotowym, jakiego mu trzeba, zwłaszcza, że konsumcja osłabła. Społeczeństwo zubożało i ogranicza swe zakupy do minimum.

Kilka niepokojących szczegółów o rozpoczynającem się bezrobociu podaje dzisiejszy „Czas":

„Z całej Polski dochodzą też wieści o szerzącem się bezrobociu, **a najsilniej z jej najpoważniejszego centrum przemysłowego, jakiem jest Łódź.** Nawet tak silne firmy, jak **Poznański, Scheibler i Grohman stanęły już wobec konieczności redukcji pracy.** Trzeba się też na to przygotować, że w najbliższych tygodniach będzie niestety **coraz gorzej".**

Podkreśliwszy niebezpieczeństwo stąd płynące, pisze „Czas" dalej:

„Ponieważ analizując położenie, widzimy **przyczynę złego w braku kapitału społecznego** (zjedzonego przez inflację), przeto uważamy szybki **dopływ kapitału do Polski za najważniejsze lekarstwo.** Zjawienie się kapitału nowego jest rzeczą możliwą, po części przez **uruchomienie pleśniejących,** że się tak wyrazimy, w prywatnych i w bankowych rękach **obcych walut — po części przez dopływ kapitału zagranicznego** (np. sprzedaż majątku państwowego lub pożyczka państwowa). Jedni lekarze naszej choroby walutowej kładą nacisk na pierwszą, inni na drugą drogę. Ale w każdym razie zgodni są w tem wszyscy, że czasu **nie można tak dalej tracić, jak go tracono w ubiegłym roku wskutek nieudolności i bluffizmu kierowników naszego skarbu,** ale że należy jak najszybciej pracować nad pomnożeniem kapitału społecznego **i zabezpieczeniem go przed powtórnem pożarciem przez prasę drukarską".**

Wkońcu wyraża „Czas" przekonanie, że **bezpośrednia walka z bezrobociem** (np. subwencje dla bezrobotnych, sztuczne roboty państwowe) nie doprowadzi do celu. Natomiast „wszystko co ułatwia **wydobycie kapitału na wierzch** ze schowków, w które się pochował przed inflacją lub przed **policyjną i dokuczliwą polityką walutową** państwa, — wszystko, co ułatwia **dopływ kapitału z zewnątrz,** — wszystko, co gwarantuje **praworządność, lojalność i poszanowanie ze strony państwa wobec kapitału indywidualnego,** — wszystko to, ale tylko to jest środkiem, leczącym bezrobocie".

Drożyzną powaloryzacyjną zajmuje się także **„Głos Narodu"**, uważa ją za objaw przejściowego stanu i wielkie nadzieje przywiązuje do waloryzacji podatków. Niebezpieczeństwa bezrobocia w przemyśle nie uwzględnia, a natomiast nawołuje do ograniczenia konsumcji:

„Pociechą niech nam będzie w tych strasznych miesiącach myśl, że wreszcie płacić będą teraz prawdziwy podatek **także pp. przemysłowcy, obszarnicy, giełdziarze** itp., oraz, że nie będą już więcej otrzymywali subwencji w formie niezwaloryzowanych pożyczek z P. K. K. P. Obowiązkiem naszym jest dopomóc im rzetelnie do tego, by istotnie płacili, **a nie przerzucali podatków na konsumentów.** Należy zatem na najbliższe miesiące, gdy ceny przekroczyły już parytet złota, — **ograniczyć konsumcję przedmiotów zbędnych** i usunąć zupełnie konsumcję zbytkową. Tylko na kilka miesięcy! Ceny wtedy się ustalą, bo przemysłowiec będzie musiał towar rychło sprzedać na opłatę podatków, które przy waloryzacji nie są bagatelą. Z drugiej strony rząd zapowiada, że **nie dopuści do wywozu zboża,** by utrzymać jego niskie ceny. Jest to również **środek przejściowy,** mający ułatwić przetrzymanie **najbliższych miesięcy. I rolnicy muszą ponieść ofiarę** dla naczelnego celu, jakim jest ratunek państwa z potoku inflacji.

„Społeczeństwo powinno teraz opanować swe nerwy i nie poddawać się chorobie lęku i niewiary. Musi się zdobyć na **optymizm i zaufanie, na zgodę i cierpliwość".**

Obyśmy tak byli pewni szybkiej sanacji, jak wierzymy w dobrą wolę i cierpliwość społeczeństwa. Społeczeństwo, nawet jego najbiedniejsze warstwy, tj. ludzie, żyjący ze stałych płac, zachowuje spokój i równowagę, nie daje się uwieść na manowce, mimo, iż wskutek dewaluacji (a ostatnio także wskutek waloryzacji cen) **zarobki ciągle maleją.**

Ciekawe cyfry, wykazujące zubożenie warstw pracujących, podaje na podstawie wykazów Gł. Urzędu Statystycznego **„Naprzód".**

„Weźmy — pisze on — różnicę w kosztach utrzymania: w październiku 1923 wzrosły one o **129.71** proc., w listopadzie o **190.73** proc., w grudniu o **142.21** proc. Pod kosztami utrzymania rozumie urząd statystyczny koszta żywności, odzieży i opału. Otóż w powyższych 3 miesiącach koszta żywności wzrosły **o 170.08, 146.18 i 187.17** proc., koszta odzieży o **337.13, 100.24 i 173.34 proc.,** zaś koszta opału o **35.50** (listopad niewykazany) i **717.98 proc.**

„Jak w stosunku do wrostu kosztów utrzymania rosły zarobki robotnicze? Robotnik metalowy, a wiec robotnik ukwalifikowany, zarabiał w drugiej połowie listopada **1.406 tysięcy** m., a w drugiej połowie grudnia **3.606 tysięcy** marek dziennie; murarz w drugiej połowie listopada **1.533 tysięcy,** w drugiej połowie grudnia **3.932 tysięcy;** robotnik nieukwalifikowany w drugiej połowie listopada **909 tysięcy,** w drugiej połowie grudnia **2.216 tysięcy".**

Niewesołe to cyfry!

— — — — — — — —

**„Ilustrowany Kurjer Codzienny"** porusza sprawę, omawianą także w tych dniach na łamach **„N. Reformy",** a mianowicie **oszczędności budżetowych w szkolnictwie.** Uznając ich konieczność, wykazuje jednak, że nie będą one tak długo celowe, jak długo nie zmienimy naszej polityki oświatowej, polegającej na budowaniu szczytów, bez należytego przygotowania „dołu" i przy zaniedbaniu najprymitywniejszych potrzeb.

Grzechy w tej mierze są duże:

„Niedawno założono np. kosztem państwa **Państwową Szkołę Dramatyczną** o charakterze szkoły wyższej, tj. **uniwersyteckiej!!** — dalej — **„Państwowy Instytut Pedagogiczny",** który zajmuje się „douczaniem" (sic!) tych nauczycieli, którzy dotąd uczyli i uczą w szkołach średnich — **a nie mają potemu dostatecznych kwalifikacyj** — oraz „Państwowy Instytut Dentystyczny". Obydwie to szkoły **również o charakterze szkół uniwersyteckich.** Cóż więc dziwnego, że taki pan „profesor" w szkole dramatycznej — wyposażony w tytuł i charakter profesora „uniwersytetu" i w jego pobory pensyjne(!) zabiera tyle ze skarbu państwa, iż potem nie wystarcza tych poborów dla **prawdziwego pioniera nauki,** a więc prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Kazimierzowskiego, ta, **że z głodu umierać musi!".**

Wyliczywszy jeszcze szereg przykładów naszej manji „budowania" szczytów, jak np. planowane założenie **„Muzeum Oceanicznego"(!)** przechodzi „Il. Kurjer Codz." do kwestji pokrzywdzenia szkół małopolskich, a równoczesnego subwencjonowania instytucyj w innych dzielnicach, mimo iż te instytucje nie stoją na wysokości zadania.

Konkluzje „Kurjera" brzmią następująco:

„Chcąc uzdrowić nasze stosunki budżetowo-oświatowe, musi się przeprowadzić **reorganizację naszego systemu rządzenia w tej dziedzinie.** Ta praca reorganizacyjna winna się jednak zacząć wyjątkowo... od szczytów **tj. od ministerstwa oświaty.**

„Taki np. minister oświaty, jak **p. Miklaszewski,** który skompromitował się swem wczorajszem ekspose, wygłoszonem w komisji sejmowej, nie daje żadnych gwarancyj, że potrafi być sternikiem naszej najwyższej magistratury oświatowej w ciężkich chwilach przełomowych. Całe ekspose ograniczało się do bardzo **popularnego i niedołężnego zdefinjowania, co to jest szkoła niższa, średnia i wyższa,** i do mechanicznego odczytania **dat statystycznych,** dotyczących szkolnictwa przed wojną i dziś. **Brak wszelkiego planu, brak horyzontu i inicjatywy,** cechują to przemówieniem, przypominające żywo referat ucznia 6-tej klasy gimnazjalnej na kółku oświatowo-statystycznem. Jeżeli taki „znawca" jest ministrem — **jakże tu oczekiwać poprawy stosunków,** jakże łudzić się, że ministerstwo da sobie radę z zawikłanymi problemami organizacyjno-budżetowemi".

— — — — — — — —

Dzienniki warszawskie omawiają jeszcze warunki marsz. **Piłsudskiego** i sprawę jego powrotu do armji.

Prasa prawicowa atakuje przytem osobę marszałka i te warunki, reszta prasy domaga się jego powrotu do służby czynnej i oświadcza, że akcja prawicy przeciw powołaniu marszałka podyktowana jest tylko animozją, względnie nienawiścią do jego osoby.

Pisma lewicowe podkreślają, że stronnictwa lewicowe nie stosują ostracyzmu partyjnego, że nie uczyniły poważniejszych zastrzeżeń n. p. przy powołaniu hr. **Zamoyskiego.**

„Gdyby lewica — pisze **„Kurjer Poranny"** — zechciała przyjąć tezę prawicy, w oceanie podobnych „kwestyj personalnych" **zatonęłoby całe dzieło sanacji wprzód, zanimby p. Wład. Garbski wprowadził w życie jakiekolwiek ze swoich** zamierzeń skarbowych. „Pierwiastek walki politycznej" można każdej chwili skonstruować około każdej osobistości, nie kłaniającej się na wszystkie strony i nie pochlebiającej na prawo i na lewo, — **z pewnością także około samego p. Władysława Grabskiego,** gdyby się tak komukolwiek podobało. Argument konieczności usuwania ludzi, którzy stworzyć mogą dokoła siebie taki pierwiastek, jest jednak gorzej niż niedorzeczny; **jest obłudny.** Ta sama prawica, która gotowa była przez jedną z swoich filij podać rękę nawet p. Thuguttowi, którego radykalizm wyklinała jako zgrozę, zgubę, niemal zdradę, — **pod jednym warunkiem,** aby Józef Piłsudski stał precz **od pracy dla ojczyzny,** — już tem samem dowiodła, że **w walce przeciw Piłsudskiemu idzie zupełnie o co innego niż o „zawieszenie walk partyjnych".**

Co do samych warunków marszałka Piłsudskiego, wiadomo, że idzie przedewszystkiem o **organizację naczelnych władz wojskowych i wzajemnych ich stosunek kompetencyjny.**

Istnieją 3 projekty:

1) Marszałka **Piłsudskiego;**
2) Gen. **Sikorskiego;**
3) Gen. **Czikla** (przyjęty przez b. min. Szeptyckiego).

Projekt marsz. **Piłsudskiego** przewiduje, że szef sztabu jest równocześnie przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej t. zn. w czasie wojny Naczelnym Wodzem.

Projekt gen. Czikla oddaje prawie wszystkie kompetencje w ręce ministra spraw wojskowych i nie uwzględnia żadnej kumulacji stanowisk.

**Projekt gen. Sikorskiego,** ogłoszony w „Bellonie", podaje w streszczeniu **„Rzeczpospolita".** Projekt ten konstruuje organizację, wedle którego przewodniczącym Rady Wojennej jest minister spraw wojskowych (art. 5), przewidzianym Naczelnym Wodzem w razie wojny Generalny Inspektor Wojsk (art. 9), a szefem sztabu jeszcze inny wojskowy, podlegający częściowo Generalnemu Inspekotratowi a częściowo bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych (art. 15).

„Rzeczpospolita" twierdzi, że projekt marsz. Piłsudskiego **niezgodny jest z paragr. 46 konstytucji,** wedle którego „Naczelnego Wodza na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez Ministra Spraw Wojsk., który za akty związane z dowództwem w czasie wojny i za sprawy kierownictwa wojskowego w czasie pokoju odpowiada przed Sejmem". „Rzeczpospolita" oświadcza dalej, że żądanie marszałka Piłsudskiego, aby personalja wojskowe nie były załatwiane przez Radę ministrów, sprzeciwia się paragr. 45 konstytucji („Prezydent Rzplitej... na wniosek Rady ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe zastrzeżone w ustawach").

Wkońcu jednak autor artykułu, prof. Stroński przyznaje, że powrót marsz. Piłsudskiego uważa za niedopuszczalny ze względów **politycznych.** Marsz. Piłsudski obraził bowiem poprzedni rząd, a w mowie, wypowiedzianej w Bristolu, zaatakował swoich przeciwników m. innemi... prof. **Strońskiego.**

P. Stroński, zaatakowawszy jeszcze lwowską i wileńską mowę marsz. Piłsudskiego — konkluduje:

„Po takiem wyjściu z armji, skoro się uważało, że na wszystko można sobie pozwolić, trzaskając drzwiami, powrót jest trochę trudny. Tembardziej, że ci przeciwnicy, którzy wówczas stawali do pracy rządowej, są dalej w pracy państwowej".

Źle jest naprawdę w państwie, w którem nad całą polityką i nad wszystkiemi sprawami ciążą — animozje.

# Angielsko-piekielna sobota

Sobota jest przełomowym dniem w tygodniu, albowiem trzeba poczynić zakupy na dwa dni, to jest na sobotę i niedzielę. Łatwiej było niegdyś zaopatrzyć Troję na czas oblężenia w żywność, niżeli dzisiaj małą nawet rodzinę uchronić przed śmiercią głodową, choćby tylko przez dwa dni. Sobota, będąca dla robotników angielską, jest dla ich żon „piekielną", jak się wyraża energiczna małżonka pana „dozorcego" domu.

Kuchareczka Frania, w sam raz jakby „wycięta" z operetki, po należytem upudrowaniu twarzy dla ochrony przed mrozem, przychodzi do pani domu i powiada, że idzie na kupno. Pani domu wyciąga z kasetki dwie dziesiątki i kładzie na stole.

— Co to ma być? — zapytuje Frania wojowniczo.

— Dwadzieścia miljonów — odpowiada pani wielce pojednawczo.

— A co ja mam kupić za te meloniki? — zapytuje Frania tonem „crescendo" wojowniczym.

— Przecież Frania wie — odpowiada pani domu błagalnie.

— Ja nic nie wiem — syczy Frania. — Ja tylko widzę, że mnie pani wysyła w pantoflach na morze. Przecież jeden ziemniak kosztuje 30.000 mareczek. Przecież te meloniki nie wystarczą nawet na mięso. A masło, a chleb, a bułki? Przecież mnie wstyd iść z takiemi hołotnemi pieniądzmi na kupno.

Pani domu, zgnębiona doszczętnie, dodaje 10-melonikowy banknot, który Frania zabiera z lekceważeniem i odchodzi. Po chwili wraca jednakże i powiada do pani domu.

— Poco sobie mamy głowę zawracać. Ja nie mam ochoty wstydzić się za panią po sklepach, więc dziękuję za służbę.

Było to ultimatum z żądaniem natychmiastowej odpowiedzi. Zmiana służącej, to dzisiaj rzecz prawie tak ryzykowna, jak wypowiedzenie wojny. Więc tedy pani domu wydobywa czwarty banknocik 10-miljonowy, który podziałał kojąco na Franię.

— Ano, to się tam jakoś połata — mówi Frania i odchodzi.

W godzinę później Frania po dokonaniu zakupów pokrzepiała się kanapkami i kminkówką łańcucką w handelku, flirtując z pomocnikiem handlowym. Równocześnie pani domu sprzątała pilnie pokoje.

h. j — e.

PIERWSZY PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY „Związku dziennikarzy polskich" odbędzie się w niedzielę w restauracji Działowej. Wstęp wolny. Początek o godz. 5 po poł.



# Wielkie włamanie do sklepu jubilerskiego w Sukiennicach

(s) Dziś w godzinach przedpołudniowych została zaalarmowaną eksp. śledcza pod „Telegrafem" o **olbrzymiej kradzieży, dokonanej w sklepie jubilerskim p. J. Kwaśniewskiego w Sukiennicach.**

Powiadomione władze policyjne udały się natychmiast na miejsce zbrodni, gdzie przystąpiono bezzwłocznie do śledztwa.

Stwierdzono, że do wnętrza sklepu złodzieje dostali się przez **oderwanie kłódek i otwarcie zamków przez podrobione klucze i wytrychy.**

Z dotychczasowego śledztwa wynika, że łupem opryszków padło **8 budzików metalowych, 20 pierścionków złotych z brylantami, 100 sztuk pierścionków złotych z szlachetnemi kamieniami, 25 par kolczyków złotych, 10 złotych szpilek do krawatki, 5 złotych spinek do mankietów i około 100 sztuk innej biżuterji złotej i srebrnej.**

Wartości skradzionych przedmiotów poszkodowany na razie dokładnie obliczyć nie może.

Sprawcy po dokonaniu kradzieży zamknęli sklep na kłódki, które przynieśli ze sobą.

Na miejscu włamania był obecny z ramienia eksp. śledczej kom. Fedorowicz z wywiadowcami.

Zaznaczyć należy, że jest to już **druga olbrzymia kradzież dokonana w ciągu kilku dni w centrum** miasta.

Bez komentarzy!!

# KRONIKA

Kraków, 12 stycznia.

**STANOWISKO P. PILTZA.** „Gaz. Warsz." irytuje się natarczywemi pytaniami dzienników lewicowych, jakie właściwie stanowisko w min. spraw zagr. zajmuje p. Piltz i wyjaśnia, że p. Piltz jeszcze za czasów p. Skrzyńskiego mianowany został „konsultantem politycznym" w M. S. Z., i że od tego czasu funkcje swoje spełnia bez przerwy. W pozycji urzędowej p. Piltza — zdaniem „Gazety Warsz." — nie zaszła dotąd żadna zmiana.

**NOMINACJE.** Donoszą z Warszawy: Prezes Rady ministrów powierzył tymczasowe kierownictwo wydziału polityczno-prasowego prezydjum Rady ministrów p. Adamowi Romerowi. Z ramienia prezydjum Rady ministrów p. Stanisław Kauzik, dyrektor gabinetu ministerstwa skarbu, sprawować będzie zwierzchnictwo nad polityczno-prasową działalnością wydziału.

**KOLENDY.** Wokalny zespół solowy (oktet) wykona pod dyrekcją St. Barańskiego szereg kolend w układzie Kazury, Niewiadomskiego, Raczyńskiego i Surzyńskiego w niedzielę dnia 13 bm. w kościele OO. Zmartwychwstańców o godz. 11 rano.

(s) **DOPŁATA DO UPOSAŻENIA STYCZNIOWEGO W DNIU 16 BM.** Województwo wyjaśnia, że Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem w dniu 2 bm. uchwaliła uskutecznić funkcjonarjuszom państwowym dopłatę do uposażenia styczniowego w wysokości 63% **w dniu 16 bm., a nie wcześniej,** jak obiegały pogłoski.

(s) **PRZYJAZD GOŚCI ZAGRANICZNYCH DO KRAKOWA.** Przez cały dzień dzisiejszy bawi w Krakowie wycieczka członków międzynarodowej komisji rozkładu jazdy. Goście zagraniczni przyjechali o godz. 9'45 rano, Na dworcu oczekiwali ich: prez. kolei Frachtel, wicepr. Younga z ramienia prezydjum dyr. kolei w Krakowie, dalej wicepr. Gutkowski, dyr. ruchu dr Pischinger, nadinspektor Polman i insj. Kubiczek.

W skład wycieczki wchodzą: Metayer Cie du l'Est, Paryż, Roussel, Rieter z żoną, Cie du Nord, Paryż, Witthoff, Cie Int. de Wagon Lit., Ermolli z gen. dyr. kolei Rzym, Gauster z gen. dyr. kolei austr. Wiedeń, Gysin z gen. dyr. kol. Szwajc. Berno, Arronet, Meesaus z gen. dyr. kolei łotewskich Ryga, Brożek, Krizek z min. kolei czeskosłow., Praga, Selja z min. kolei estońskich, Rewel.

Wycieczce towarzyszą członkowie min. kolei: pp. Grabiański i Kotura, oraz z min. spraw zagranicznych Kurzeniecki i Ziemięcki.

Goście po spożyciu śniadania w restauracji I kl. tut. dworca kolejowego udali się na miasto celem zwiedzenia zabytków. W południe odjechali do Wieliczki. Goście opuszczą Kraków dziś w nocy. Część wycieczki odjedzie w stronę Wiednia, część w kierunku Warszawy.

**Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** — Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 14 stycznia o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Czł. L. Sternbach: „Lexicographica".

**SPRAWA ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO** Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego oznajmia, że notatki dziennikarskie w sprawie egzaminów dojrzałości i połączonego z tem zakończenia roku szkolnego już 20 czerwca br., są oparte na fałszywych zupełnie danych, zwłaszcza, że sprawa zakończenia roku szkolnego nie leży w kompetencji władz szkolnych II instancji.

**PODATEK OD SKRZYNEK DEPOZYTOWYCH** Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Zwraca się uwagę instytucyj obowiązanych do opłacania podatku od skrzynek depozytowych, że winne są przed 31 stycznia obliczyć stawki podatkowe we frankach złotych, zgodnie z postanowieniami § 1 rozporządzenia ministra skarbu z 18 grudnia 1923 i w tym samym terminie wnieść do Kasy skarbowej łączną sumę tak obliczonego rocznego dochodu. Kary za zwłokę wynoszą 2% miesięcznie.

**OBLICZENIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Reskryptem z dnia 4 stycznia 1924 ustaliło min. skarbu potrącanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę od 1 bm., a w szczególności od dodatków drożyźnianych, wypłacanych w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych w następujący sposób:

Przy wypłacie dodatku drożyźnianego względnie dodatkowych wynagrodzeń perjodycznych w ciągu miesiąca, należy celem ustalenia stopy procentowej podatku od dodatku drożyźnianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń, przyjmować za podstawę, obliczoną w stosunku rocznym sumę wypłaconego już wynagrodzenia a stałego i omawianych wynagrodzeń dodatkowych. Ustalona w ten sposób stopa procentowa służy do obliczenia podatku od dodatkowych wynagrodzeń i nie może mieć wpływu na podwyższenie potrąconego podatku od już wypłaconych stałych wynagrodzeń.

**NOWY CENNIK TYTONIU.** Jak donosiliśmy na czas od 13—19 bm. frank waloryzacyjny dla wyrobów tytoniowych ustalony został na 1,910 tysięcy marek. Nowy cennik jest następujący: Cygara za sztukę: Havanna 688 tysięcy, Belweder 513, Wawel 497, Brytanika 439 tysięcy 500, Trabuko 401.500, Kuba 325.000, Portorico 229.500, mieszane zagraniczne 210.500. Papierosy za sztukę: Sfinks 153.000, Dames 134.000, Kalif 115.000. Egipskie 86.000, Klub, Sejmowe, Prezydent i Damskie po 67.000, Pogoń, Sport, Warszawskie po 57.500, Wisła 34.500. Tytonie w paczkach po 100 gr.: Kir 9,450.000, Ksanti 8,595.000, Sułtański 7,640.000, Macedoński 6,685.000; w paczkach po 25 gr.: Najprz. turecki 1,432.500, Przedni turecki 1,146.000, Średni turecki 917.000, Kresowy 688.000, Przedni fajkowy 458.500, Zwykły 325.000 marek.

(s) **KARTEL CUKROWNIKÓW USIŁUJE POZBAWIĆ KRAKÓW Z CUKRU.** W magistracie krakowskim odbyła się konferencja przy udziale dyrektorów większych współdzielni w sprawie przydziału cukru. Na konferencji stwierdzono, że transporty cukru przeznaczonego dla Krakowa, stale się spóźniają, wskutek czego udzielony 14-dniowy kredyt staje się iluzoryczny. Stwierdzono również, że cena cukru wobec zwaloryzowania akcyzy i podwyżki ceny cukru przez cukrowników do 65 franków za 100 kg. przeniesie znacznie 2 miljony mk. za 1 kg., wobec czego uboższa ludność nie będzie w stanie go nabyć. Postanowiono wysłać depeszę do prez. ministrów, min. spraw wewnętrznych i do nadzw. komisarza dla walki z drożyzną oraz przedłożyć rządowi projekta co do nowych przydziałów. Były wicepr. dr Bobrowski przyrzekł w najbliższych dniach interwenjować u odnośnych czynników.

(s) **W SPRAWIE ZAOPATRYWANIA MIAST W MĄKĘ.** Jak nas informują w poniedziałek i wtorek odbędą się w Warszawie konferencje w sprawie zaaprowizowania w mąkę chlebową miast i współdzielni przez Gł. Urząd żywnościowy, którego siedziba została w tych dniach przeniesioną z Poznania do Warszawy.

(s) **MIĘSA W KRAKOWIE PODDOSTATKIEM.** Od kilku dni daje się zauważyć w rzeźniach i masarniach krakowskich dostateczna ilość mięsa i wyrobów masarskich. Stało się to wskutek ostatnio uregulowanego cennika, który odpowiadał rzeczywistej wartości bydląt na targowicy. Cenę ustanowiono na 3 miljony 600.000. Obecnie rzeźnicy krakowscy zaczynają konkurować między sobą, wskutek braku popytu na mięso, gdyż ludność nie jest w stanie płacić tak wygórowanych cen. Konkurencja okazała się w dobrowolnem obniżaniu cen mięsa. Niektórzy bowiem rzeźnicy sprzedają mięso nawet pierwszej jakości poniżej ceny maksymalnej, bo po 3 miljony 400.000, zaś mięso pośledniejsze po 3 miljony 200.000. Zaznaczyć należy, że obniżenie cen mięsa spowodowała także wczorajsza kontrola policji w jatkach i sklepach masarskich.

(s) **REDUKCJA URZĘDNIKÓW W M. ZAKŁADACH APROWIZACYJNYCH.** W miejskich magazynach aprowizacyjnych na Warszawskiem, które zatrudniały do tej pory poważniejszą ilość pracowników, nastąpiła redukcja personalu, spowodowana względami oszczędnościowemi. Kilku pracowników zostało zwolnionych a kilku przeniesionych do biur magistratu. Obecnie zatrudniają składy tylko najniezbędniejszy personal urzędniczy i pomocniczy.

(s) **NA ŚLADACH POKĄTNEJ TRAFIKI.** Organa lotnej brygady wpadły dziś na ślad pokątnej trafiki, która mieściła się w mieszkaniu niejakiego Mozesa Rudawskiego, zamieszkałego przy ul. Brzozowej. Podczas rewizji znaleziono wielką ilość wyrobów tytoniowych miljardowej wartości. Tytoń skonfiskowano, a „trafikanta" pociągnięto do odpowiedzialności.

(s) **UCIECZKA UMYSŁOWO-CHOREGO.** Do tutejszej policji doniesiono, że dnia 10 bm. zbiegł z zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie niejaki Lipanowicz Stanisław (lat 32).

(s) **ZAMACH SAMOBÓJCZY POD „TELEGRAFEM".** Dzisiejszej nocy doprowadził posterunkowy P. P. na stację pogotowia ratunkowego Marję Karaś, kobietę lekkich obyczajów, która w aresztach policyjnych wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość nadmangaljanu potasu. Po przepłukaniu żołądka Karasiówna powróciła napowrót do aresztów.

(s) **WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do parku Krakowskiego, gdzie urzędnik P. K. K. P. podczas ślizgawki doznał złamania nogi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

(s) OFIARA ZAWODU. Wczoraj koło godz. 10 rano straż pożarna interweniowała na ul. Retoryka, gdzie pewien robotnik, zajęty przy usuwaniu śniegu z dachu został przytłoczony śniegiem.



## Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

PREMJERA „KALIGULI“ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz głośny utwór autora „Judasza“, — „Kaligula“, który jak można sądzić z pokupu na bilety będzie dla dzisiejszego Krakowa sukcesową premjerą. „Kaligula“ grany będzie jutro wieczór i przez kilka wieczorów przyszłego tygodnia. Jutro nigdy niezawodne „Jasełka“ Rydlowskie.

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE“ NA POPOŁUDNIÓWCE SZKOLNEJ. Kapitalna komedja Fredrowska tak żywo i barwnie wystawiona w b. sezonie ukaże się obecnie na 13 popołudniówce szkolnej we środę 16 bm. wyjątkowo o godz. 5 po poł. Pozostałe bilety sprzedaje prof. Rutkowski (IV gimn., Krupnicza 2, w godzinach od 12 i pół do 1 i pół).

BILETY NA KABARET-DANCING W GMACHU TEATRU IM. SŁOWACKIEGO sprzedają artyści w teatrze, wejście od strony kościoła św. Krzyża, począwszy od dnia dzisiejszego.

DRUGIE PRZEDSTAWIENIE „WESELA FONSIA“ DLA MŁODZIEŻY. Wczorajsze przedstawienie „Wesela Fonsia“ Ruszkowskiego wypełniło widownię „Bagateli“ młodzieżą szkolną, która żywiołowymi wybuchami wesołości manifestowała swoje zadowolenie. „Wesele Fonsia“ powtórzone zostanie dzisiaj o godz. 4 po poł. po cenach o 70 proc. zniżonych dla młodzieży szkolnej za zezwoleniem Kuratorjum okręgu krakowskiego.

OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „WIELKIEJ REWJI“. Niezwykły sukces „Wielkiej Rewji starego i nowego roku“ skłonił dyrekcję „Bagateli“ do powtórzenia jeszcze trzy razy tego znakomitego, urozmaiconego programu, obejmującego nastrojowy obrazek Czyżowskiego „Muzeum ludzkich cieni“, w której „Księżniczka miłości“ (p. Skalska) i „Książę karnawału“ (p. Wesołowski), roztaczają czar urody i wdzięku, aktualną, satyryczną rewję krakowską p. Migowej „Kraków w pickle“, film bez ekranu „V serja Hrabiny Paryża“ z niezrównanym p. Zbuckim w roli Ombrade'a oraz bogatą część kabaretową.

PRZYGOTOWANIA DO „NOCY SABATHU“ Jacinta Benaventa dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego. Niezwykle interesującą tę sztukę, która w Hiszpanji święciła triumfy, udało się dyrekcji „Bagateli“ pozyskać drogą zabiegów prywatnych, wprost od autora. Z hiszpańskiego przetłumaczył „Noc Sabathu“ (La noche del Sabado) z upoważnienia autora prof. Karol Kramarczyk.

Z OPERETKI. Nadzwyczajny sukces wczorajszej premjery przepięknej operetki Gilberta p. t. „Szczęście Mery“ skłonił kierownictwo teatru do powtórzenia jej dziś, w niedzielę 13 bm. i dni następnych do środy włącznie. Huczne brawa i oklaski zbierali wszyscy bez wyjątku wykonawcy. Reżyserja świetna L. Sempolińskiego i nader staranne przygotowanie muzyczne pod kierownictwem kapelm. A. Rapackiego uwypukliło wszystkie zalety „Szczęścia Mery“. Nowe dekoracje i piękne toalety zachwycały wszystkich. W niedzielę 13 bm. o 4 po poł. stale oklaskiwane „Krowoderskie zuchy“ z występem M. Winklera i Koszutskiej.

### REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 12 bm.: „Kaligula“.
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Betleem polskie“; wieczorem: „Kaligula“.

### TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 12 bm. po poł.: „Wesele Fonsia“ (Ceny zniżone); wieczorem: Wielka rewja.
Niedziela, 13 bm. po poł.: Wielka rewja (ceny zniżone); wieczorem: Wielka rewja.
Poniedziałek, 14 bm.: „Noc Sabathu“ (Premjera).
Wtorek, 15 bm.: „Noc Sabathu“.
Środa, 16 bm.: „Noc Sabathu“.
Czwartek, 17 bm.: „Noc Sabathu“.

### TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Sobota, 12 bm.: „Szczęście Mery“.
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy“; wieczorem: „Szczęście Mery“.

### KINOTEATR „REDUTA“ (ul. Lubicz 15).

Sobota, 12 bm.: „Stworzenie świata“.

### TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Sobota, 12 bm.: „Tih Minh“.

### KINOTEATR „SZTUKA“ (ul. św. Jana):

Sobota, 12 bm.: „Hrabina de Langeais i oficer“.

## Komunikaty i zawiadomienia

IV i V SYMFONJA CZAJKOWSKIEGO wykonaną będzie w niedzielę 13 bm. w teatrze im. Słowackiego. Dyrygować będzie mistrz Józef Śliwiński. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„SZOPKA KRAKOWSKA“. Przedstawienia „Szopki krakowskiej“ w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odbędą się w sobotę 12 bm. o godz. 6 wieczór, oraz w niedzielę 13 bm. o godz. 4 po poł. i o godz. 5 i pół wieczór. W przedstawieniu niedzielnem ukażą się nowe figurki jasełkowe, jak górnik, cygan z niedźwiedziem itd., przy akompanjamencie orkiestry i chóru.

Tradycyjny „dziadek“ odśpiewa okolicznościowe piosenki „noworoczne“ układu prof. K. Witkiewicza. Reżyser: art. dram. dr Zygmunt Nowakowski, dyrygent: prof. Franciszek Konior. Ceny miejsc: Krzesła numerowane 500.000, krzesła nienumerowane: 400 i 200.000. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum w godzinach od 8 do 2-giej.

„WĘDZISKO“, KRAK. TOW. SPORTU WĘDKARSKIEGO zawiadamia swych członków, iż w niedzielę 20 bm. o godz. 10 rano w sali Stow. drukarzy, Rynek gł. 12 III p. odbędzie się roczne walne zgromadzenie.

Z POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE. W sobotę 12 bm. odbędzie się w sali 43 I piętro Collegii Novi o godz. 4 po południu wykład dr Tadeusza Godłowskiego na temat: „Początki literatury politycznej w Polsce“. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

NA 17 POSIEDZENIU TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO w niedzielę 13 stycznia o godz. 11 w sali 43 uniwersytetu inż. Karol Stadtmueller wygłosi odczyt dyskusyjny pt. „O zasadę polskiej terminologji żeglarskiej“.

# Frank waloryzacyjny na 13 bm. 1,890.000

# Tajemnicza kradzież włoskich aktów wojskowych

**Rzym**, 12 stycznia (PAT). Wzdłuż toru kolejowego, niedaleko Florencji, znaleziono kilka otwartych worków pocztowych. Przypuszczają, że zostały skradzione **dokumenty wojskowe**. Okoliczność, że otwarte worki należały do **wojskowej poczty kurjerskiej**, nasuwa podejrzenie, że chodziło tu nie o kradzież listów wartościowych, **ale o akcję szpiegowską**. Władze wdrożyły śledztwo. „Giornale d'Italia“ twierdzi, że skradzione zostały dokumenty, **odnoszące się do ankiety władz wojskowych w Albanji.**

# Zmiana kursu antipolskiego na Litwie

**Kowno**, 12 stycznia (AW). W polityce Litwy kowieńskiej, w stosunku do Polski, zdaje się zanosić na **pewne zmiany**. Jakkolwiek oficjalnie podkreśla się nadal antypolski charakter kurs, tak ze strony rządu, jak i ze strony małorolnych, to w kierujących kołach gospodarczych, wśród większych właścicieli gruntowych, a nawet w pewnych kołach inteligencji litewskiej, toruje sobie drogę **myśl pojednania się z Polską**. Jak z pewnych oznak wnosić można, również rząd kowieński nie byłby obcy tej myśli, czego dowodem jest **podporządkowanie bojówek litewskich ministerstwu wojny**, oraz nadanie ich działalności zupełnie innego, niż dotychczas kierunku. Mianowicie zaznaczają się tendencje do skierowania ich aktywności w stronę kwestji tylżyckiej, a odwróciwszy ich uwagę od Wilna. **Tym sposobem dążyłby rząd litewski do usunięcia jednej z najważniejszych przeszkód na drodze do porozumienia się z Polską.**

Ta zapowiadająca się zmiana w dotychczasowej polityce Litwy ma stać w związku ze **zwycięstwem francuskiej polityki wschodniej**, która ma dążyć do utworzenia związku państw nadbałtyckich **o wybitnej orjentacji franko-polskiej.**

Należy zaznaczyć, że informacje te podała jedna z niemieckich agencyj prasowych.

## DZIAŁ EKONOMICZNY

### Ubiegły tydzień na giełdzie krak.

**Akcje procentowo lepsze od dolara**

Kraków, 12 stycznia.

(W. S.) Głównem zdarzeniem ubiegłego tygodnia na giełdzie krakowskiej była przedewszystkiem nagła a przytem silna zwyżka dolara. Wszechpotężny ten pieniądz, zerwawszy raz pęta stabilizacyjne, trzymające go przez dłuższy czas na poziomie poniżej 7 mil., z miejsca wzbił się do kursu 7,900—8 mil. w dniu 6 stycznia, by po niedzielnym wypoczynku ruszyć jeszcze szybciej naprzód. Kurs dolara rósł b. gwałtownie. W pierwszym dniu giełdowym tego tygodnia przekroczył znacznie 9 miljonów, nazajutrz kurs jego wynosił około 11 miljonów, do punktu zaś kulminacyjnego doszedł 9 bm., gdy oficjalnie notowano go 11.800—12 mil., w prywatnych zaś obrotach z górą 12½ miljona. Nazajutrz jednak przyszło już przesilenie, zdenerwowanie minęło, jak również pojawiła się poważna ilość towaru i dolar spadł do 10,400.000 i mniej więcej na tym poziomie utrzymał się do dnia dzisiejszego.

Co przyniesie przyszły tydzień, trudno dziś prorokować. Na razie panuje optymizm, sfery finansowe przywiązują wielką wagę do kroków sanacyjnych rządu i liczą się z niedaleką już poprawą. Tendencja dla walut jest naogół słaba — nie wykluczone są jednak zmiany „in plus“.

Dla papierów dywidendowych miniony tydzień należał do świetnych okresów. Nie znaczy to bynajmniej, aby papiery osiągnęły choćby ¼ część ich wartości realnej. Do tego im jeszcze bardzo daleko i w tym kierunku należy się spodziewać znacznej poprawy dopiero po przejściu na nową walutę i wówczas niewątpliwie uzyskają swój kurs przedwojenny, względnie odpowiadający sile gospodarczej danego przedsiębiorstwa.

Jak długo jednakże operować będziemy walutą tak nie stałą i to „in minus“ jak naszą — ustawicznie trwać będzie nierówny wyścig między kursem dolara a papierów. I choćby papiery w czwórnasób nawet podniosły swe dzisiejsze kursa, nie wyrównają one jeszcze pięcioletniego ich, niczem nieuzasadnionego zaniedbania, na korzyść dolara.

Pocieszający jednak objaw, na korzyść w tym wypadku papierów, zaobserwować można w ostatnim czasie na giełdzie krakowskiej, zresztą jak i na innych polskich. Oto papiery procentowo w tym samym czasie, więcej zyskują na kursie, aniżeli dolar.

Ubiegły też tydzień w tym kierunku należał do najlepszych. W tym samym okresie czasu, tj. od 5 b. m. (ostatni dzień zebrania giełdy w poprzednim tygodniu) do 11 b. m. (ostatni dzień zebrania giełd. w bieżącym tygodniu) dolar z 7,795.000 podniósł się na 10,400.000, tj. o niespełna 34%, — papiery natomiast przeciętnie od 50%—135½. Widzimy z tego, że papiery obecnie są lepszą ochroną przed dewaluacją, aniżeli dolar. Zrozumieli to oczywiście spekulanci zawodowi, którzy też masowo rzucili się na papiery dywidendowe, przerzucając się tylko sporadycznie na rynek walutowy. Również wysokość kursu dolara, przewyższająca większość kursów papierów, tem samem wymagająca dla opłacania się spekulacji, olbrzymich zasobów pieniężnych — uniemożliwia spekulantom operowania przez dłuższy czas walutami. Dlatego też zainteresowanie dla papierów będzie ustawicznie wzrastało.

Napięcie tendencji dla papierów w okresie sprawozdawczym było zmienne. Odpowiadało ono prawie w zupełności tendencji na rynku walutowym. Najsilniejsza zwyżka przyszła 9 bm. (również i w walutach), a papiery niektóre, np. Gazy osiągnęły olbrzymie kursa 300 mil. (z górą 325% w stosunku do kursu z dnia 5 bm.), nazajutrz jednak Gazy spadły do 210 mil. Podobnie i szereg innych papierów z górą dwukrotnie poprawiły swój poziom, a na czele szły papiery arbitrażowe, jak Zieleniewski, Górka, Siersza górn., Chodorów, dalej Jaworzno, Len, Chybie, Krakus czy Strug itp. Osłabienie kursów przyszło równocześnie ze spadkiem dolara w dniu 10 bm., — natomiast w ostatnim dniu tygodnia z powodu realizacji zobowiązań medjowych nastąpiła zniżka. Jedynie akcje bankowe trzymały się od początku do końca tygodnia b. silnie, zyskując na kursie nawet w dniu zniżki wszystkich innych papierów. Z akcyj bankowych faworytem był przedewszystkiem Bank Związku spółek zarobkowych, oraz b. poszukiwany Bank przemysłowy. Sytuacja na przyszłość dla papierów kształtuje się różowo, dowodem czego są silne kursa ultimowe.

Poniżej podajemy tabelkę porównawczą procentowego wzrostu kursu dolara i najważniejszych papierów giełdy krakowskiej w czasie

### Od 5/I—11/I

**dolar z 7,795 tysięcy na 10,400 tysięcy = około 34%.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Chodorów | z 14,500.000 na | 34,000.000 = | około | 135% |
| Gazy | z 90,000.000 na | 210,000.000 = | „ | 134% |
| Pol. Nafta | z 1,200.000 na | 2.700.000 = | „ | 125% |
| Bk Sp. Zar. | z 13,500.000 na | 28,000.000 = | „ | 108% |
| Lokomotywy | z 3,000.000 na | 6,000.000 = | „ | 116% |
| Bk przem. | z 1,500.000 na | 3,100.000 = | „ | 105% |
| Chybie | z 29,000.000 na | 60,000.000 = | „ | 106% |
| Glorja | z 1,000.000 na | 2,000.000 = | „ | 100% |
| Br. Rolniccy | z 450.000 na | 850.000 = | „ | 95% |
| Jaworzno | z 90,000.000 na | 160 000.000 = | „ | 90% |
| P. T. H. | z 1,250.000 na | 2,300.000 = | „ | 82% |
| Pharma | z 1,700.000 na | 3,000.000 = | „ | 82% |
| Len | z 3,600.000 na | 6.000.000 = | „ | 70% |
| Tepege | z 9,700.000 na | 16,700.000 = | „ | 70% |
| Górka | z 53,300.000 na | 80,000.000 = | „ | 51% |
| Zieleniewski | z 45,000.000 na | 65,000.000 = | „ | 45% |
| Siersza gór. | z 24,500.000 na | 35,000.000 = | „ | 41% |
| Strug | z 5,800.000 na | 8,000.000 = | „ | 39% |
| Krakus | z 6,400.000 na | 7,500.000 = | „ | 17% |

### Kurs dolara:

| | |
|---|---|
| W Krakowie | 10 250.000—10 450 000 |
| W Warszawie | 9,950.000 – 9.500 000 |
| W Katowicach | 10,750.000 |

### Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 12 stycznia.

| | |
|---|---|
| Dolar | 10 250.000—10,450.000 |
| Frank szwajc. | 1,820.000 |
| Korona austr. | 146 |
| Korona czeska | 306 |
| Funt szterl. | 43,500.000 |
| Franki franc. | — |
| N. Jork | 10,250 000 – 10 450.000 |
| Londyn | 43 000.000 |
| Zurych | 1 825.000 |
| Paryż | — |
| Wiedeń | 145 |
| Praga | 306 000 |

### Giełda warszawska

**Giełda pieniężna**

Warszawa, 12 stycznia.

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zj. | 9,950.000 – 9,500.000 |
| Frank fran. | — |
| Korony czeskie | — |
| Belgja | 416.000 |
| Holandja | 3,745.000 |
| Londyn | 42 500.000 – 41,800.000 |
| New Jork | 9,950.000 |
| Paryż | 475.000 |
| Praga | 287.500 |
| Szwajcarja | 1,726.000 |
| Wiedeń | 139—136 |
| Włochy | 483 000 |
| Sztokholm | — |
| Frank złoty | 1.893 000 |
| Bony złote | 1,600.000 – 1,550.000 – 1 600.000 |
| Pożyczka złot. | 14 700 000—14 500.000 |
| Miljonówka | 250 000 – 275 000 – 250.000 |

### Papiery dywidendowe

z dnia 12 stycznia 1924 r.

| | W tysiącach marek pol. Transakcje |
|---|---|
| AKCJE: | |
| Bank Handlowy | 15500—15750 |
| Bank Zw. Sp. Zarobk. | 25000—24500 |
| Cegielski | 3450—4100 |
| Parowozy | 3300—2900 |
| Rohn | — |
| Starachowice | 18500—21000 |
| Zieleniewski | 65000—68000 |
| Żyrardów | 1150000—1200000 |
| Haberbusch | 16500 – 16750 |
| Polska Nafta | 2600—2650 |
| Spirytus | 13500—14500 |

Zurych, 12 stycznia. Zamknięcie giełdy: Berlin — Holandja 216'75, Nowy York 576 5/8, Londyn 24'61, Paryż 27'45, Medjolan 25'30, Praga 16'77¾, Budapeszt 0'02.10, Bukareszt 2'90, Belgrad 6'45, Sofja 4'10, Warszawa —, Wiedeń 0'0081, austr. korona stemplowana 0'0081.

Zurych, 12 stycznia. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'0000.50—0'000100. Berlin 0'0128—0'0135.

### Ceny złota i srebra.

**Kraków**, 12 stycznia. Zniżka walut zagranicznych wpłynęła na spadek cen złota i srebra. W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

**1 gram złota czystego, 9,649.000 mkp.**

Za waluty złote: dolar 9,649.000, korona austr. 1,954.000, jednostka unii łac. 1,681.000, korona skand. 2,585.000, rubel 4,964.000, funty ang. 46,200.000.

**1 gram srebra 183.300 mkp.**

Monety srebrne: Korony austr. 765.000, rubel 3.298.000, jednostka unii łac. 765,000, korona skand. 1,099.000, szylling 958.000.

### 20% zniżka cen nafty

Z Warszawy donoszą: Wobec stagnacji na rynkom naftowym przemysłowcy naftowi musieli **zniżyć cenę nafty** z 22 i pół franków szwajcarskich na 18 za 100 klg. Odpowiednio do tego i inne artykuły pochodnie będą zniżone.

Z AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO. Rada Nadzorcza na posiedzeniu dnia 5 stycznia 1924 zamianowała prokurenta zakładu głównego p. Gabrjela Steigelfesta, zastępcą dyrektora zakładu.

**Giełda wiedeńska**

Wiedeń, 12 stycznia. W prywatnym obrocie papierowym ruch bardzo słaby. Zarówno polskie, jak i czeskie papiery w zaniedbaniu.

**Giełda praska**

Praga, 11 stycznia. Amsterdam 13'07, Berlin 8'02½ za biljon, Zurych 601'75, Londyn 148'62¾, Nowy York 3465, Wiedeń 485, marki niemieckie 8'05 za biljon, marki polskie 312 za miljon, Paryż 167 1/8, Włochy 150 1/8.

**Giełda amsterdamska**

Amsterdam, 11 stycznia. Londyn 11'37¹/₂, Berlin 0'61 za biljon, Szwajcarja 46'12½, Wiedeń 0'0037 3/8, Nowy York 265 5/8, Bruksela 11'42, Włochy 11'45, Praga 770—775.

**Giełda nowojorska**

N. York, 11 stycznia. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4½%, przekaz na Londyn 4'27.84, przekaz na Londyn 60 dniowy 4'25.62, przekaz na Paryż 4'77, przekaz na Amsterdam 34'60, przekaz na Pragę 2'91, przekaz na Berlin w placeniu 22—23 za biljon.

Nowy York, 11 stycznia. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 17000, dowóz wewnątrz kraju 10.000, wywóz do Anglji 10.000, wywóz na kontynent 3000, targ miejscowy middling 34'35.

### Podwyższenie dyskontu w Banku Francuskim

Paryż, 11 stycznia. Bank francuski **podwyższył dyskont na pięć i pół procent.**

**Międzynarodowe targi bawełny**

Nowy York, 11 stycznia. Targ terminowy: styczeń 34'55, marzec 33'88—33'99, maj 34—34'05, lipiec 32'95—32'98, sierpień 30'85, wrzesień 28'75, październik 27'88, listopad 27'70, grudzień 27'60.

Nowy Orlean, 11 stycznia. Targ terminowy middling 34, styczeń 33'58, marzec 33'76, maj 33'57, lipiec 32'77, październik 27'40.

Brema, 11 stycznia. Fully middling good colour and staple loco za 1 kg. notowanie zamknięcia targu 36'99 cent.

**Zagraniczne targi towarowe**

Metale:

Londyn, 11 stycznia. Miedź za gotówkę 60'50, miedź za trzy miesiące 61, miedź elektrolitowa —, miedź best select 65'75—67, miedź strongheots 93, cyna za gotówkę 244'75, cyna za 3 miesiące 246, ołów przy okazaniu 30 5/8, ołów późniejszy 30 1/8, cynk przy okazaniu 34, cynk późniejszy 33 9/16, aluminium krajowe 115, aluminium zagraniczne 120, antymon 44'50—45, blacha biała 2 3/6, rtęć 9 3/8, nikiel kraj. 135, nikiel na dostawę 135, platyna 560, srebro 32 15/16, srebro na dostawę 32 9/16, złoto 96'50.

Nowy York, 11 stycznia. Giełda towarowa. Srebro zagraniczne 62'75, miedź elektrolitowa 12 5/8, cyna 48'50, ołów 8'05, cynk 6'82, żelazo 22'75.

## Z ostatniej chwili

### Poseł Zamoyski nie obejmie min. spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 12 stycznia. Jak się dowiadujemy, pos. Zamoyski, który bawi obecnie chwilowo w Paryżu, **nie powróci do Warszawy na stanowisko ministra spraw zagranicznych** i zostanie w stolicy Francji w dalszym ciągu jako reprezentant Polski.

Postanowienie to wynikło między innemi z trudności, jakie by spowodowała zmiana na tak ważnej placówce zagranicznej, gdyż pociągnęłaby za sobą dalsze translokacje naszych przedstawicieli dyplomatycznych w stolicach największych mocarstw.

### Ustalenie planu oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 12 stycznia. Premjer Grabski odbył wczoraj dłuższą **konferencję z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim**, który złożył mu sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W dalszym ciągu konferencji **ustalono dalszy plan oszczędnościowy** na najbliższy okres.

### Rzekome koncesje na eksploatację nafty polskiej

**Berlin**, 12 stycznia (AW). „Berliner Börsen Kurier“ donosi, że w Londynie utworzyło się konsorcjum angielsko-amerykańskie z kapitałem 300.000 ft. szter. dla eksploatacji polskiej nafty. Jednocześnie Towarzystwo to jakoby uzyskało od rządu polskiego **koncesję na eksploatację Zagłębia Krośnieńskiego**. Podobnie koncesję naftową rzekomo otrzymał włosko-angielski „Fiat“. W związku z tą wiadomością należy stwierdzić, że **rząd polski** nie posiada terenów w Zagłębiu Krośnieńskiem. O podobnych transakcjach w sferach dobrze poinformowanych wogóle nic nie wiadomo.

### Dalsze aresztowania w Warszawie

Warszawa, 12 stycznia. W ostatnich dniach tutejsza policja polityczna dokonała szeregu aresztowań wśród członków nielegalnie [illegible] stowarzyszeń politycznych, które działały konspiracyjnie. Wyniki aresztowań i śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Warszawa, 12 stycznia. W związku z nieudałym zamachem na więzienie wojskowe w celu uwolnienia skazanych Bagińskiego i Wieczorkiewicza okazało się, że w krytycznym dniu dokoła więzienia były rozstawione liczne placówki zorganizowanych złoczyńców, którzy obserwowali więzienie i mieli wziąść bezpośredni udział w zamachu. W wyniku śledztwa aresztowano kilkaset osób, których większość jednak po dochodzeniu pierwiastkowem została uwolniona. Dalsze wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Po zamknięciu kroniki

W SPRAWIE ZALICZEK ZWALORYZOWANYCH NA POCZET PODATKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo skarbu ma w najbliższym czasie wydać rozporządzenie o zaliczkach zwaloryzowanych przed terminem płatności podatków.

Wedle tego projektu Centr. Kasa państw., wszystkie kasy skarbowe i specjalnie upoważnione do tego instytucje państwowe będą przyjmowały wymienione zaliczki i wydawać na nie bony podatkowe wartości po 5, 10, 25 i 100 franków złotych.

OBLIGACJE POLSKIEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiejszy „Kurjer Czerwony“ dowiaduje się, że ministerstwo skarbu postanowiło wprowadzić na giełdę warszawską 6 proc. dolarową pożyczkę państwową, wypuszczoną w roku 1920 dla Polaków w Ameryce. Obligacje tej pożyczki w prywatnym obiegu sprzedawane są w 50 procentowej swojej wartości.

NOWA TARYFA POCZTOWA. Z Warszawy telefonują nam: Z dniem 16 bm. obowiązywać będzie nowa taryfa pocztowa wedle określonego kursu franka waloryzacyjnego. List zwykły kosztować będzie 200 tysięcy marek, kartka 150.000, polecenie 400.000, ekspress 800.000. Telegramy za słowo 150.000, zagranica: list 600.000, kartka 450.000, listy do Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i Austrji opłacać się będzie po 450.000 mk.

### Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym wylosowano następujący numer miljonówki 2,787.681.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Ze Studzińskich

**MARJA NITSCHOWA**

wdowa po architekcie

przeżywszy lat 77, po krótkiej, ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakrament. zmarła 11 stycznia 1924.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się w poniedziałek dn. 14 stycznia o godz. 3 po południu, na który zapraszają dzieci i wnuki.

**Nabożeństwo żałobne** 107

odprawione będzie we wtorek dnia 15 stycznia o godz. 9-ej rano w kościele OO. Kapucynów.

Za spokój duszy ś. p.

**CZESŁAWA MEDUSKIEGO**

Zastępcy dyrektora Banku Małopolskiego, Dyrektora Oddziału warszawskiego

odprawione będzie

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

w poniedziałek dnia 14-go stycznia b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Anny w Krakowie, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych 98

*Żona z dziećmi.*

## Operacje odmładzające dra Woronowa

Korespondent paryski „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi swemu pismu o nowych szczegółach kwestji operacyj odmładzających, dokonywanych przez głośnego dziś dra Woronowa. W grudniu 1913 r. przeszczepił on na klinice w Nizzy w obecności 19 lekarzy gruczoł z małpy na 14-letnie idjotyczne dziecko. W czerwcu 1914 r. złożył w tej sprawie sprawozdanie w Akademji medycznej. Dziecko uzyskało rozum, a w roku 1917 uznała komisja poborowa tego chłopca za zdolnego do służby wojskowej. Odtąd dr Woronow stosował gruczoły małpie u wielu starszych osób. W jego laboratorjum dla eksperymentalnej chirurgji dokonywano zdjęć fotograficznych i kinematograficznych z wspomnianych doświadczeń wobec licznych fachowców, przyczem operowani składali zeznanie, jako świadkowie autentyczni.

Uczony nie ogranicza swych prób wyłącznie do ludzi. Komitet centralny konferował z nim niedawno w stworzenia nowej rasy owiec o długiem włosie zapomocą przeszczepienia gruczołów płciowych. Dr Woronow oświadczył, że w licznych wypadkach doświadczenia wydały pomyślne rezultaty. Silny porost włosów jest następstwem wewnętrznego wydzielania się w związku z rozwojem życia płciowego. U zwierząt ma zjawisko charakter wyłącznie cielesny, u ludzi natomiast ma wzmożenie się funkcyj, idące w parze z sekrecją, przedewszystkiem znaczenie duchowe.

Fachowe pismo „Journée Industrielle“ przytacza opinję dwóch lekarzy francuskich i jednego amerykańskiego, którzy w doświadczeniach swych osiągnęli pomyślne wyniki. Amerykanin operował 40 osób na sposób dr Woronowa, lekarze francuscy 52 osoby. Autor odnośnego artykułu opowiada, między innemi, o niejakim p. Siardet, urodzonym w 1846 r., który na fotografji, zdjętej przed operacją, wygląda jak człowiek z wszystkiemi cechami uwiądu starczego. W lutym 1921 r. zaszczepiono mu gruczoły szympansa i operacja ta odmłodziła go w zupełności. Od tego czasu czyta bez okularów, znikły mu z czoła zmarszczki, reumatyczne bóle i wróciła dawna zdolność myślenia.

Dr Woronow dokonuje operacyj bezpłatnie i publicznie, więc setki chirurgów, między nimi wielu sławnych uczonych, przypatrywało się ich wykonaniu. Przeważna część operowanych należy do sfery inteligencji umysłowej i wszyscy wykazują wznowienie swych władz umysłowych przez operację. Zaznaczyć przytem należy, że operacje dr Woronowa nie zmierzają bynajmniej do przedłużenia ludzkiego życia.

## Clemenceau i Grünfeld

„N. W. Journal“ opisuje serdeczny stosunek przyjęcia, łączący zmarłego przed kilku dniami głośnego pianistę Alfreda Gruenfelda z b. premjerem francuskim Jerzym Clémenceau. Poznali się w roku 1886 w Wiedniu w domu Maurycego Scheps'a, wydawcy „N. W. Tagblatt“, którego córka poślubiła brata „Tygrysa“. Clémenceau przybył wtedy do Wiednia, by wziąć udział w uroczystości weselnej brata i usłyszawszy w domu Scheps'a, grającego Grunfelda, wpadł w entuzjazm, który był początkiem długoletniej, szczerej przyjaźni między obu znakomitymi, a tak różniącymi się pod względem swoich indywidualności ludźmi.

W czasie każdorazowego swego pobytu w Wiedniu, szukał Clémenceau sposobności posłyszenia mistrza, który w razie przyjazdu do Paryża, bywał zawsze gościem Clémenceau, z którego całą rodziną pozostawał w zażyłych stosunkach.

## Ze sportu

### Olimpjada w Chamonix

Pisma francuskie podają nazwiska konkurentów, którzy wezmą udział w olimjadzie zimowej w Chamonix:

**Ameryka:** miss Blanchard, Niles.
**Anglja:** miss Muckelt, Page.
**Austrja:** para Roichmann, para Engelman Berger.
**Belgja:** Messet i para Herbos Wagemans.
**Finlandja:** Illmanen i Jacobson.
**Francja:** Mlle Joby, Brunnet.
**Hiszpanja:** Mlle d'Alvazov.
**Norwegja:** para Margit Moe.
**Szwajcarja:** Gentsch.
**Szwecja:** para Noren i para Hendikson—Ekstrom.
**Węgry:** Szende.

KOLARSTWO. W berlińskim krytym welodromie odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie. W meczu dla sprinterów zwyciężył mistrz Niemiec Stabe, zajmując w trójboju dwa razy pierwsze miejsce i raz trzecie. W wyścigu 3-godzinnym z udziałem 17 drużyn różnych narodowości zwyciężyła na punkty para Lewanow—Schrage, przebywając w tym czasie 118 km.

W Paryżu spotkali się dwaj najlepsi jeźdźcy długodystansowi z Włoch i Francji: Girardengo i Pelisier w meczu o srebrny puhar. Zdobył go Włoch, będący zresztą ogólnym faworytem, wygrywając wszystkie trzy kolejne wyścigi we wspaniałym stylu.

TURNIEJ HOCKEYOWY W DAVOS. W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w słynnem ognisku sportów zimowych Davos wielki międzynarodowy turniej hockeya lodowego, z udziałem drużyn angielskich, szwajcarskich, austrjackich i niemieckich. Dotychczasowe wyniki były następujące: Berlin—Wiedeń 6:0; Wiedeń—Davos 6:4, Oxford—Davos 8:1.

CZECHOSŁOWACY I WĘGRZY W CHAMONIX. Podczas Olimpjady zimowej w Chamonix odbędą się również międzynarodowe zawody narciarskie wojskowe z udziałem drużyn 17 państw. Czechosłowacja, która cywilnych zawodników tam nie wysyła, zgłosiła właśnie patrol wojskowy w liczbie 4 szeregowców i 2 oficerów.

Węgierski komitet olimpijski zawiadomił swój rząd, że zamierza wysłać na Olimpjadę zimową ekspedycję, złożoną z 40 zawodników do narciarstwa, łyżwiarstwa i hockeya lodowego.

SPORT W BOLSZEWJI. Pierwsze zawody sportowe na większą skalę po przewrocie bolszewickim, odbyły się w Moskwie w październiku u. r. Podano wyniki lekko-atletyczne, jakie zostały tam osiągnięte:

Skok w wyż — 1'60 m.; skok w dal — 6'24 m.; skok o tyczce — 3'31 m.; trójskok — 12'31 m.; bieg 100 m. — 11'4 sek.; 200 m. — 24'2 sek.; 400 m. — 52'8 sek.; 800 m. — 2 min. 28 sek.; 1500 m. — 4 min. 17'5 sek.; 5000 m. — 16 min. 27'7 sek.; 10.000 m. — 34 min. 24'4 sek.; 110 m. z płotkami — 17'6 sek.; rzut kulą — 11'79 m.; rzut dyskiem — 35'74 m.; rzut oszczepem — 57'96 m.

Rezultaty te są o wiele gorsze od osiąganych przed wojną w Rosji, lecz trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wtedy na chwałę jej pracowali znakomici atleci Finlandczycy i Estończycy. Porównując wyniki powyższe z naszemi, naogół widać pewną przewagę na naszą korzyść.

### Zawody narciarskie w Krakowie.

Dzisiaj o godzinie 2-giej po południu, na Błoniach koło parku Jordana odbędą się pod protektoratem gen. M. Kulińskiego, dowódcy O. K. Kraków, zawody narciarskie i ski-kjöringowe urządzone staraniem Tatrz. Tow. Narciarzy i Sekcji Nar. Akad. Związku Sportowego.

Start i meta na Błoniach, u wylotu ul. Wolskiej. Program obejmuje biegi pań i panów, po raz pierwszy w Krakowie wyścigi pań i panów ski-kjöringowe (za koniem) i bieg sztafetowy.

Doskonałe warunki śnieżne rokują zawodom nadzwyczajne powodzenie.

W zawodach wezmą udział najwybitniejsi polscy narciarze, jak pp.: Franciszek Bujak, Mückenbrunn i Kaliciński, członkowie drużyny olimpijskiej na zawody w Chamonix.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Miejski Teatr OPERETKA
Zrzeszenie Artystów
w Krakowie, Rajska 12. Telef. 1099.

W sobotę 12, w niedzielę 13, w poniedziałek 14, we wtorek 15 i we środę 16 stycznia 1924 r.

Nowość! Nowość!
PREMJERA!

SZCZĘŚCIE MERY

Operetka w 3 akt. Gilberta, tłóm. W. Rapacki (syn)

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Riaz di Campozez, prezydent Liquador | Edmund Karasiński |
| Matias Gisebracht, konsul Liquador | Ludwik Sempoliński |
| Tola, jego córka | Janina Kozłowska |
| Baron Udo | Kazimierz Ostrowski |
| Baron Kurt | Stefan Laskowski |
| Sekretarz prezydenta | Edward Rewera-Rewski |
| Dyrektor podróż. biura „Globus“ | Wiktor Bojnarowski |
| Hella Sanden | Janina Kwiecińska |
| Hrabia Udwardo | " |
| Strezow | " |
| Krakhausen | " |
| Litzelburg | " |
| Nella, pokojówka | Leonja Rapacka |
| Służący | Andrzej Łącki |
| Boy | " |
| Kelner | Zbigniew Opolski |

Podróżni, urzędnicy biura, goście.

Akt I w biurze podróżnem „Globus“. Akt II i III w hollu hotelowym nad morzem.

Tańce i ewolucje układu EUGENJUSZA WOJNARA.

W akcie II:
Pucybut i panienka w wykonaniu Maryli Martówny i Eugenjusza Wojnara.

Suknie p. J. Kwiecińskiej z pracowni „WANDA“, Kraków, ul. Karmelicka 28.

Kapelmistrz: A. Rapacki. Reżyser: L. Sempoliński.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.



TEATR „BAGATELA“

W poniedziałek 14, we wtorek 15, we środę 16 i we czwartek 17 stycznia 1924 r.

PREMJERA! PREMJERA!

NOC SABATU

Sztuka w 5 obrazach z prologiem, napisał Jacinto Benavente.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Czytelnik | Zygmunt Nowakowski |
| Imperja | Iza Kozłowska |
| Księżna Etelwina | Marja Sznage-Andruszewska |
| Hrabina Rinaldi | Irena Horecka |
| Lady Seymour | Irena Hollen |
| Edyta | Irena Osuchowska |
| Donina | Jadwiga Hańska |
| Zaida | Helena Stępowska |
| Estera | Eleonora Głogowska |
| Julja | Emilja Słonecka-Rygierowa |
| Rosina | Marta Rella |
| Pepita | Janina Wojniczówna |
| Celestyna | Julja Romowicz |
| Teresa | Marja Wieruszówna |
| Leonardo | Artur Kwiatkowski |
| Książę Michał | Józef Sosnowski |
| Książę Florencio | Michał Molina |
| Książę Jan | Franciszek Wysocki |
| Harry Lucenti | Marjan Godlewski |
| Prefekt | Zygmunt Noskowski |
| Mister Jakob | Mieczysław Winkler |
| Nuni | Eugenjusz Solarski |
| Tommy | Tadeusz Wesołowski |
| Ruju Sahib | Władysław Ratschka |
| Kajetan | Eugenjusz M. Zapol |
| Cornac | Stefan Turski |
| Piotr | Stanisław Kosowski |
| Komisarz | Maksymiljan Cybulski |
| Cona | Eugenjusz M. Zapol |
| Kelner | Stanisław Żymirski |
| Służący | Antoni Tolski |
| I Marynarz | Stanisław Żymirski |
| II Marynarz | Antoni Feroniecz |
| III Marynarz | Franciszek Torden |

Marynarze, Pacowie, Panie, Artyści cyrkowi, Cyganie, Służba, Policja.

Rzecz dzieje się w Monaco.

Nowe dekoracje wykonane w pracowni „Bagateli“, projektował Karol Szara.

Reżyser: Józef Sosnowski.

Dywany z firmy M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2.

Orkiestra pod kierunkiem prof. Z. Szellera.

Początek o godz. 8 wieczorem.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Wydawca drukarni L. K. Górski.